

[od Pawła Wieczorka/11.V.2002]

Sygn. Akt: II Ds 177/83
maja 1984 r

Katowice, 8

Postanowienie o umorzeniu śledztwa

Zbigniew Niemiec - wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach w sprawie przeciwko Pawłowi Wieczorkowi, podejrzanemu z art.273 par. 2 kk w zw. Z art. 271 par. 1 kk postanowił: umorzyć śledztwo o to, że w okresie października-listopada 1983 r. W Katowicach przechowywał w celu rozpowszechniania nielegalne wydawnictwa, a w tym „Kronikę Małopolską” i „Jałta po latach” oraz inne zawierające wiadomości fałszywe, mogące wyrządzić poważną szkodę interesom PRL - tj. o czyn z art. (jak wyżej) wobec braku dowodów zaistnienia przestępstwa.(...)

Dnia 20 listopada 1983 r. W tzw. Harcówce w Katowicach-Giszowcu odbyło się zebranie dyskusyjne, na którym zebrało się około 30 osób w większości członkowie ZHP. Zebranie to przeprowadzone było bez zgody a nawet bez poinformowania władz harcerskich. Dyskusję prowadził Paweł Wieczorek. Powiadomieni o tym fakcie przedstawiciele Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Miejskiego w Katowicach w porozumieniu z przedstawicielami katowickiego Hufca ZHP i w obecności funkcjonariuszy WUSW w Katowicach podjęli decyzję o rozwiązaniu zebrania. Prowadzący spotkanie Paweł Wieczorek posługiwał się nielegalnym wydawnictwem książki Aleksandra Kamińskiego „Wielka gra”. W związku z tym dokonano przeszukania jego osoby i ustalono, że wymieniony posiada przy sobie oprócz wspomnianej książki dalsze wydawnictwa nielegalnie wydane (...). Wydawnictwa te są wydawnictwami nielegalnymi i z tego względu naruszały stosowne przepisy ustawy z dnia 31.VII.1981 r. O kontroli publikacji i widowisk.

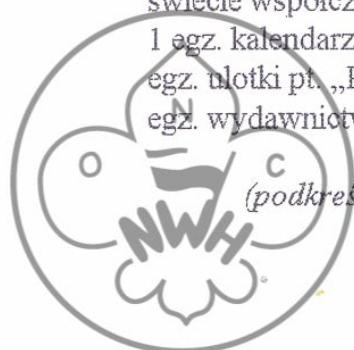
Niezależnie od tego wydawnictwa takie jak „Jałta po latach” czy „Kronika Małopolska” zawierają wiadomości fałszywe, mogące wyrządzić poważną szkodę interesom PRL.(...)

Jak wynika z opinii Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk - wydawnictwa zabezpieczone u P.Wieczorka są wydawnictwami nielegalnymi, wydanymi z naruszeniem przepisów ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zaś treść ich narusza określone przepisy kodeksu karnego. Podobnie z zapisami dźwięku utrwalonymi na czterech kasetach magnetofonowych.

W związku z powyższym, mając na uwadze fakt, że rozpowszechnianie treści a przynajmniej niektórych fragmentów wspomnianych dowodów rzeczowych stanowiłoby przestępstwo - należało postanowić ich zniszczenie.(...)

Dowody rzeczowe w postaci: 2 egzemplarzy broszury A. Kamińskiego pt. „Wielka Gra”, 2 egz. broszury L.Kołakowskiego pt. O wypowiedaniu niewypowiadalnego i Sacrum, 1 egz. broszury K.Marek „Jałta po latach”, 1 egz. broszury W. Szyryńskiego „Wychowawca w świecie współczesnym”, 1 egz. wydawnictwa „Kronika Małopolska” z dnia 31.X.1983r. Nr 41, 1 egz. kalendarza „Solidarność” na 1983 r., 2 egz. wydawnictwa „Harcownik” nr 4 z 1983r., 1 egz. ulotki pt. „Prowokacja K.Świtonia i SB”, 15 egz. plakatów „postawili na dobrego...”, 40 egz. wydawnictwa „Ósemka - Polesie 81” **zniszczyć poprzez spalenie.**

(podkreślenia, skróty i zmiana kolejności akapitów-moje.P.W. Pisownia autentyczna)



archiwum

[od Pawła Wieczorka/11.V.2002]

Komentarz mój (P.W.):

13 lipca 1984 roku Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wydał (w drugiej instancji) prawomocny wyrok, przywracający mnie do pracy w „Świecie Młodych” mimo karnego usunięcia mnie z ZHP, uzasadniając decyzję tym, że w gazecie zatrudniony byłem jako dziennikarz, nie jako harcerz, a do mojej pracy zawodowej nikt, z pracodawcą na czele, nie miał żadnych zastrzeżeń. W odpowiedzi Minister Pracy, Plac i Spraw Socjalnych wystąpił 24.X.84 do Sądu Najwyższego z rewizją nadzwyczajną, wnosząc o uchylenie korzystnego dla mnie wyroku. Oczywiście w ostatecznym rachunku „wadza” wygrała, ale ciekawe jest uzasadnienie wniosku Pana Ministra, którego (wniosku, nie ministra) fragmenty przytaczam, gdyż wynika z niego niezbicie, że moja „niezdolność do pracy” w „Świecie Młodych” wynikała jedynie z moich POGLĄDÓW:

„Pozwany zakład pracy podniósł wobec wnioskodawcy jako jedyny zarzut to, że w dniu 20 listopada 1983 r. Współorganizował nielegalne spotkanie, którego przebieg i charakter ujawniły rzeczywiste koncepcje światopoglądowe i polityczne wnioskodawcy oraz to, że na tej podstawie został on dyscyplinarnie wydalony z ZHP. Zarzut strony pozwanej sprowadza się zatem w istocie rzeczy do utraty zaufania związanego z posiadaniem i rozpowszechnianiem poglądów sprzecznych z linią programową pisma oraz utraty kwalifikacji i praktycznej możliwości wykonywania pracy dziennikarza gazety „Świat Młodych”, która jest gazetą harcerską, poświęconą działalności i celom ZHP. Okoliczności te były Sądowi znane, jednak ich ocena i wyciągnięte z nich wnioski są wadliwe. Przede wszystkim dowolne jest twierdzenie Sądu, że prezentowane poglądy wnioskodawcy nie zmieniły się po dacie uczestniczenia przez niego w nielegalnym zebraniu. Przy bardziej wnikliwej analizie materiału dowodowego Sąd doszedłby niewątpliwie do wniosku, iż wnioskodawca poprzez współorganizowanie i uczestniczenie w nielegalnym zebraniu ujawnił poglądy, których ani ZHP ani też pozwany zakład pracy nie akceptuje.



archiwum